

Sygn. akt: I Cgg 17/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 lipca 2014 roku

Sąd Okręgowy w Gliwicach I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodnicząca:	SSR del. Łucja Oleksy-Miszczyk
Protokolant:	Karolina Piłula

po rozpoznaniu w dniu 17 lipca 2014 roku w Gliwicach

sprawy z powództwa Ł. B.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w K.

o naprawienie szkody

1. oddała powództwo;
2. odstępuje od obciążania powoda kosztami procesu.

Sygn. akt I Cgg 17/13

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 5 sierpnia 2013r. skierowanym przeciwko (...) SA (...) w R. powód Ł. B. wniósł o przywrócenie stanu poprzedniego składnika budowlanego posadowionego na nieruchomości położonej w R. (...) przy ul. (...). W uzasadnieniu wskazał, iż szkoda powstała w wyniku ruchu zakładu pozwanej i spowodowała wychylenie konstrukcyjne budynku. Powód podał, iż z upływem lat budynek ulegał dalszemu wychyleniu, co skutkowało złożeniem przez niego wniosku o naprawienie powiększającego się wychylenia. Zdaniem powoda naprawa szkody winna polegać na konstrukcyjnym pionowaniu obiektu wraz z naprawą wszystkich pozostałych uszkodzeń przywracających stan poprzedni.

W odpowiedzi na pozew (k. 19) pozwany wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów procesu. W uzasadnieniu pozwany podniósł zarzut przedawnienia. Pozwany przyznał, iż teren, na którym posadowione są składniki budowlane powoda znajduje się w zasięgu wpływów eksploatacji górniczej, wskazując, że podnoszone w pozwie wychylenie budynku powstało wskutek eksploatacji górniczej prowadzonej jeszcze w ubiegłym wieku, prawdopodobnie w latach 80-tych. Zdaniem pozwanego żądanie powoda rektyfikacji budynku uległo już przedawnieniu, gdyż nie można uznać, aby szkoda górnicza miała charakter ciągły.

Sąd ustalił co następuje:

Powód jest właścicielem nieruchomości zabudowanej domem mieszkalnym, położonej w R. Przy ul. (...). Budynek został wybudowany w 1929 roku. Poza sporem jest, że od roku 1948 nieruchomość poddawana była wpływom eksploatacji górniczej, która prowadzona była do 2012 roku. W tym czasie, w rejonie budynku eksploatacje

prowadzono w 11 pokładach węgla. Na skutek eksploatacji górniczej na budynek okresowo oddziaływały wpływy odkształceń poziomych I, II i III kategorii szkód górniczych. Głównym uszkodzeniem jest pochylenie budynku w kierunku południowo-zachodnim. Na zewnątrz występują drobne spękania elewacji, wewnątrz popękane tynki, w piwnicy pęknięta posadzka. Z obserwacji geologicznych wynika, że od 1987 roku do 2013 roku budynek obniżał się stale i bez przerwy w większym lub mniejszym stopniu oddziaływały na niego pochodne obniżenia tj. pochylenie i odkształcenie poziome. Z obliczeń teoretycznych dokonanych przez biegłego sądowego d/s szkód górniczych R. S. wynika, że budynek obniżył się o 6,532 m i pochylił o 39,2 %. Z pomiarów geodezyjnych pochylenia wynika, że budynek pochylił się o 40,2 %. W latach 1948 -1960 budynek obniżył się o 3,073m i pochylił się o 13,3%, w latach 1966-1983 budynek obniżył się o 2,652 m i pochylił się o 17,8 %, w latach 1990-2012 roku budynek obniżył się o 0,807 m i pochylił się o 8,1 %, w tym w latach 2000-2013 o 4,2 %. (opinia biegłego k.75akt).

W 2006 roku powód zgłosił do pozwanego wniosek o naprawienie szkody wywołanej na jej nieruchomości przez ruch zakładu górniczego. W sporządzonym z udziałem powoda i podpisanym przez niego protokole ustalenia aktualnego stanu uszkodzeń z dnia 4 maja 2006 roku (k. 5) jako termin ujawnienia się szkody podawany przez właściciela wpisano ; „od 2005 do nadal”. W dniu 14 listopada 2007 roku doszło do zawarcia ugody pomiędzy powodem a pozwanym (k.8-10). W 2013 roku powód wystąpił do pozwanej z wnioskiem o naprawę powiększającego się wychylenia. Pozwany w odpowiedzi na wniosek powoda odmówił ugodowego załatwienia sprawy w zakresie dotyczącym prostowania budynku mieszkalnego powołując się na zarzut przedawnienia.

Opisany wyżej stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie powołanych wyżej dokumentów oraz opinii biegłego z zakresu górnictwa i geologii (k. 64 i nast.), a także opinii uzupełniającej (k. 130 i nast.). W ocenie sądu opinie zostały sporządzone w sposób rzetelny, jasny i wyczerpujący. Powód nie wniósł zastrzeżeń do opinii. Wobec zgłoszonych przez stronę pozwaną zastrzeżeń do opinii biegły sporządził opinię uzupełniającą, w której jednoznacznie i dostatecznie ustosunkował się do zarzutów strony pozwanej, podtrzymując jednocześnie w całości opinię główną.

Sąd oddalił wnioski strony pozwanej o dopuszczenie dowodu z innego biegłego, opinii uzupełniającej i opinii biegłego ds. budownictwa. W ocenie Sądu wnioski wynikające z opinii biegłego R. S. są wystarczające dla rozstrzygnięcia sprawy. Biegły jednoznacznie stwierdził, iż nie ma innej możliwości, aby obliczyć wielkość wychylenia się budynku w poszczególnych latach. Sąd nie znalazł podstaw, aby twierdzenia biegłego w tym zakresie kwestionować.

Powód pomimo dwukrotnego wezwania celem przesłuchania w charakterze strony nie stawił się na termin rozprawy bez usprawiedliwienia.

Sąd zważył co następuje:

Strona pozwana powołując zarzut przedawnienia podnosiła, że termin tego przedawnienia wynosił trzy lata i wskazywała na treść art. 149 upgg, względnie 442 ¹§ 1 kc i 442 kc.

Przede wszystkim należy podkreślić, iż do spraw o naprawienie szkody wywołanej ruchem zakładu górniczego, w której zdarzenie wywołujące szkodę, jak i jej powstanie, miały miejsce przed dniem 1 stycznia 2012 r., stosuje się przepisy ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. Prawo górnicze i geologiczne (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 22 listopada 2013 r., sygn. akt III CZP 75/13). Obowiązujące wówczas prawo geologiczne i górnicze nie zawierało odrębnych regulacji co do terminu przedawnienia roszczeń, odsyłając w tym zakresie do regulacji kodeksu cywilnego tj. do art. 442 kc, a po nowelizacji jaka weszła w życie w dniu 10 sierpnia 2007r. (ustawa z dnia 16 lutego 2007r., Dz. U. Nr 80, poz. 538). Do art. 442 ¹ kc. Zgodnie z art. 442 ¹ § 1 kc zdanie pierwsze, który to przepis zdaniem Sądu znajduje zastosowanie w niniejszej sprawie, roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym ulega przedawnieniu z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i osobie obowiązanej do jej naprawienia.

Z kolei pod rządami dekretu z dnia 9 maja 1953 r. – Prawo Górnicze obowiązywał przewidziany w art. 73 dekretu trzyletni termin dochodzenia roszczeń będący terminem zawitym prawa materialnego (wyrok SN z dnia 21 września 2007r., V CSK 186/07). Termin ten biegł od dnia ujawnienia się szkody.

Dla oceny czy i w jakim okresie nastąpiło przedawnienie roszczenia zgłoszonego na tle ustalonego w niniejszej sprawie stanu faktycznego zasadnicze znaczenia ma ustalenie kiedy termin przedawnienia rozpoczął bieg.

Przechylenie się budynku, jeśli następuje stopniowo, nie jest odczuwalne przez osoby stale korzystające z obiektu. Szkada polegająca na wychyleniu się budynku nie jest odczuwalna wówczas, gdy doszło do jakiegokolwiek wychylenia obiektu, lecz dopiero wtedy, gdy staje się zauważalna przy korzystaniu z niego. Zatem termin przedawnienia omawianego roszczenia odszkodowawczego wtedy rozpoczyna bieg, kiedy poszkodowany może zdać sobie sprawę z ujemnych następstw zdarzenia wyrządzającego szkodę (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 10 maja 2005 r., sygn. akt I ACa 76/05). Jednocześnie Sąd podzieliła ugruntowane orzecznictwo, zgodnie z którym szkoda górnicza nie ma charakteru ciągłego, a termin przedawnienia dochodzonego roszczenia odszkodowawczego rozpoczyna bieg, kiedy poszkodowany może zdać sobie sprawę z ujemnych następstw zdarzenia wyrządzającego szkodę w postaci pochylenia budynku, nie zaś dopiero wtedy, gdy ustanie ruch górotworu wywołany wpływami eksploatacji górniczej i w sposób ostateczny ustali się rozmiar szkody. Dalszy ruch górotworu, po powstaniu omawianej szkody, może mieć natomiast takie znaczenie, że wpływając na obiekt pogłębia lub zmniejsza rozmiar istniejącej szkody (por. wyrok SA w Katowicach z dnia 22 lutego 2013r., sygn. V ACa 741/12).

W pierwszej kolejności wskazać należy, że budynek powoda od 1987 roku do 2013 roku obniżał się stale i bez przerwy w większym lub mniejszym stopniu oddziaływały na niego pochodne obniżenia tj. pochylenie i odkształcenie poziome. Precyzyjne określenie stopnia pochylenia się budynku w poszczególnych latach okazało się niemożliwe. Z pomiarów geodezyjnych pochylenia dokonanych przez biegłego wynika, że budynek pochylił się o 40,2 ‰. Biegły opisując czas eksploatacji i jej oddziaływania na budynek wskazał, iż w latach 1948 -1960 budynek obniżył się o 3,073m i pochylił się o 13,3‰, w latach 1966-1983 budynek obniżył się o 2,652 m i pochylił się o 17,8 ‰, w latach 1990-2012 roku budynek obniżył się o 0,807 m i pochylił się o 8,1 ‰, w tym w latach 2000-2013 o 4,2 ‰. Powyższe jednoznacznie wskazuje, że największe i zasadnicze wychylenie budynku powstało najpóźniej w latach 80-tych XX wieku. W kolejnych latach przeprowadzane eksploatacje spowodowały znaczenie mniejszy przyrost wychylenia i nie wpłynęły już w tak istotny sposób na wielkość wychylenia budynku. W ostatnich latach (2000-2013) wychylenie budynku wzrosło w nieznacznym stopniu (4,2‰). Nie można zatem przyjąć, aby wskutek tego wychylenia powód dowiedział się o szkodzie, bowiem budynek był wychylony w sposób zauważalny znacznie wcześniej. Zważywszy na stopień wychylenia, nie mogło ono zostać niezauważone przez korzystających z budynku, nawet jeśli weźmie się pod uwagę, że stale przebywające w uszkodzonym budynku osoby przyzwyczajają się stopniowo do tego stanu rzeczy. Z drugiej strony, wychylenie postępujące w latach 2000-2013 było już na tyle niewielkie, że przy wychyleniu już istniejącym wątpliwe jest czy użytkownicy budynku mogli je dostrzec. Zatem świadomość powoda powstania szkody w postaci przechylenia budynku na skutek robót górniczych przekłada się na chwilę, kiedy doszło do takiego wychylenia obiektu, które stało się zauważalne. Powód nie zgłosił zastrzeżeń do opinii biegłego, pomimo dwukrotnego wezwania celem przesłuchania w charakterze strony nie stawił się bez usprawiedliwienia, a tym samym pozbawił się możliwości dowodzenia, kiedy dowiedział się o szkodzie i osobie zobowiązanej do jej naprawienia.

W tej sytuacji Sąd przyjął, że najpóźniej w roku 2000 fakt istnienia szkody był już znany poprzednikom prawnym powoda. Zważywszy na charakter szkody oraz powszechność tego rodzaju naruszeń konstrukcji budynków na terenie R. i wynikającą z tego wiedzę mieszkańców tego terenu dotyczącą kierowania roszczeń odszkodowawczych za tzw. szkody górnicze, Sąd przyjął, że z chwilą dowiedzenia się o szkodzie poszkodowany znał również osobę obowiązującą do jej naprawienia.

Przyjmując, że termin przedawnienia rozpoczął się w roku 2000, przedawnienie nastąpiło zgodnie z art. 442 k.c. (w jego brzmieniu sprzed nowelizacji z dnia 16 lutego 2007r) w roku 2003. W związku z tym, że podniesiony przez stronę pozwaną zarzut przedawnienia okazał się trafny Sąd powództwo oddalił.

O kosztach orzeczono na zasadzie art. 102 kpc, mając na względzie fakt, że treść przedprocesowej korespondencji wymienionej przez pozwaną z powodem mogła wprowadzić powoda w błąd co do zasadności zgłaszanych przez niego roszczeń.

SSR (del) Łucja Oleksy-Miszczuk